

# Henryk Olszar

---

## "Wojciech Korfanty : myśl katolicko-społeczna i działalność", Edward Baławajder, Katowice 2001 : [recenzja]

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 39/1, 213-215

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Edward Balawajder**, *Wojciech Korfanty. Myśl katolicko-społeczna i działalność*, Katowice, Księgarnia św. Jacka 2001, 360 s. (ISBN 83-7030-370-6)

Wojciech Korfanty (1873–1939) żył i działał na przełomie XIX i XX stulecia, ale jego postać i dokonania stają się w pełni czytelne dzisiaj, na progu nowego stulecia. Reprezentował bowiem nurt ideowy katolicyzmu społecznego w Polsce, którego program określało głównie nauczanie Leona XIII i Piusa XI. W ich encyklikach społecznych, zwłaszcza *Rerum novarum* (1891 r.) i *Quadragesimo anno* (1931 r.), odnalazł „syntezę dążeń ludzkości do szczęścia materialnego i zaspokojenia aspiracji „duchowych”. Uwzględniając te i inne dokumenty nauczania społecznego Kościoła, wczytując się w ich treść w kontekście polskich doświadczeń, zmierzał ku realizowaniu programu „historycznego ideału chrześcijaństwa”. Ono jest – jak sądził – jedyną siłą zdolną odrodzić Polskę przeżywającą, podobnie jak Europa, kryzys cywilizacyjno-moralny. Początek XX w., a także rok 1918 uważał Korfanty za przełomowy w wielu wymiarach. Dostrzegał, że wraz ze zmianą granic państwowych zmieniały się stosunki społeczne, narastały antagonizmy narodowościowe, nastąpił gwałtowny rozwój ideologii totalitarnych.

W Drugiej Rzeczypospolitej Korfanty uchodził za jednego z najlepszych znawców nauki społecznej Kościoła. Był jej niestrudzonym popularyzatorem i zarazem realizował ją w praktyce, angażując się w sprawy polityczne i społeczne nie tylko na Górnym Śląsku, o którego losie decydował zwłaszcza jako dyktator III powstania śląskiego.

Katolicko-społeczne myślenie i bogata twórczość publicystyczna Korfantego osadzone były na fundamencie personalizmu chrześcijańskiego. Z niego czerpał inspiracje i wartości podstawowe, konstruując wizję nowego ładu społecznego, umiejętnie je promował między innymi na łamach „Polonii” – dziennika przez wiele lat wydawanego w Katowicach.

Poglądy Korfantego na państwo i jego zadania w życiu społeczno-politycznym nie utraciły swojej aktualności, bo dane jest nam budować demokrację w Trzeciej Rzeczypospolitej. To on podkreślał, że podstawowym zadaniem struktur demokratycznych w państwie jest „organizowanie woli narodu”. Przestrzegał polityków i ich partie przed instrumentalizacją i nadużywaniem Kościoła do swoich celów, z drugiej strony podkreślał ciężący na laikacie obowiązek głoszenia, także w świecie polityki, zasad moralności katolickiej i jej wprowadzenia w obszar całego życia publicznego.

„Legenda Korfantego” przetrwała jego śmierć, zmienił się jej kształt i funkcje. Spór o ocenę przedsięwzięć i ról politycznych Korfantego w naszych najnowszych dziejach nie wygasł, stawia na nowo pytanie: czy w świadomości społecznej oraz w analizach naukowych znalazł on godne i sprawiedliwe miejsce, na jakie zasługuje.

W takim kontekście pojawiła się w 2001 r. na polskim rynku księgarskim pozycja Edwarda Balawajdera pt. *Wojciech Korfanty. Myśl katolicko-społeczna i działalność*. Książka ta ukazuje ideowe związki Korfantego z nauką społeczną Kościoła i wkład w rozwój katolicyzmu społecznego w Polsce w latach 1918–1939 oraz przywraca należne mu miejsce w tym obszarze badawczym, w którym był on dotąd marginalizowany bądź deformowany, okryty „zmową milczenia”. Bibliografia

polska, jak i niemiecka w minionym stuleciu nie postrzegały Korfantego jako intelektualistę i ideowego przywódcę. Rozprawa Edwarda Balawajdera, znanego specjalisty od katolickiej nauki społecznej, ma charakter historyczno-problemowy, a jej zakres chronologiczny i merytoryczny wyznaczają lata życia i działalności Korfantego. Swoją książkę autor zapowiedział w kilku wcześniejszych opracowaniach w postaci artykułów (*Inspiracje katolicko-społeczne w poglądach Wojciecha Korfantego*, [w:] *Na przelomie stuleci. Naród – Kościół – Państwo w XIX i XX wieku*, red. M. Piotrowski, Lublin 1997; *Katolicyzm społeczny Wojciecha Korfantego*, [w:] *Wojciech Korfanty – portret polityka*, Katowice 1991; *Koncepcja chrześcijańskiego porządku społecznego w ujęciu Wojciecha Korfantego*, [w:] *Dzieło Wojciecha Korfantego*, Wszechnica Górnośląska, t. 7, Katowice–Opole-Cieszyn 1993; „*Polonia*” jako pismo katolicko-społeczne, „Chrześcijanin w świecie” 1993, 23, nr 2; *Stosunki kościelno-państwowe w myśli Wojciecha Korfantego*, „Chrześcijanin w świecie” 1985, 17, nr 12; *Wizja życia społecznego w twórczości Wojciecha Korfantego*, „Znaki Czasu” 1991, nr 23; *Wojciecha Korfantego myśli na czasie*, „Ład” 1989, 7, nr 50). Niektóre zdania zapisane w tych opracowaniach autor powtórzył w rozprawie. W recenzowanej pracy znalazły się w postaci rozszerzonej i pogłębionej. Autor wprowadził też w tytule swojego opracowania wyrażenie „katolicko-społeczny” jako identyfikację osobową, intelektualną i organizacyjną Korfantego z ruchem chrześcijańsko-demokratycznym, którego podstawową cechą jest nierozzerwalna, harmonijna więź między myślą i działaniem społecznym, politycznym i gospodarczym, odnajdująca swoje inspiracje w nauce społecznej Kościoła katolickiego.

Prezentacja poglądów społecznych Korfantego poprzedzona została przez Edwarda Balawajdera przedstawieniem źródeł jego inspiracji i przekonań, a także elementów warunkujących światopogląd i wiodące idee społeczne. W rozdziale pierwszym Autor publikacji uwzględnił zatem kontekst historyczno-polityczny, a także społeczny, bez którego dla Czytelnika niejasne będą cele, które wyznaczał Korfanty, jak też geneza jego podstawy ideowej. Rozdział drugi ukazuje te zdarzenia oraz źródła inspiracji oddziaływających na Korfantego w jego ewolucji poglądów – od środowiska endecji ku chrześcijańskiej demokracji.

Filozoficzne oraz religijno-moralne podstawy wizji odrodzenia katolickiego w ujęciu Korfantego omówił autor w rozdziale trzecim. W kolejnym rozdziale natomiast ukazał krytykę ideologii społecznych: liberalizmu, socjalizmu i nacjonalizmu, jakiej dokonał Korfanty, a także jego promocję idei korporacjonizmu jako drogi pozwalającej urzeczywistnić sprawiedliwy ustrój społeczny i gospodarczy. W rozdziale ostatnim, piątym, Balawajder przybliżył poglądy Korfantego na problematykę państwa, jego genezy, natury i zadań, demokracji jako czynnika organizującego „wołę narodu”, stosunków kościelno-prawnych, a także akcji społecznej katolików świeckich, mającej urzeczywistnić wartości katolicyzmu społecznego.

Zakończenie książki zawiera syntetyczny zarys przedstawionych poglądów Korfantego, w których podkreślona jest aktualność jego myśli społecznej. W pracy autor pominął natomiast szczegółowe postulaty i zagadnienia pośrednio nawiązujące do przedstawionych rozważań, jak na przykład: administracja państwowa, uprzemysłowienie kraju, system pieniężno-kredytowy i fiskalny, organizacja handlu, które – jego zdaniem – mogą stanowić przedmiot odrębnych analiz.

Książkę uzupełniają przypisy (s. 12–344), wykaz skrótów (s. 345–346), bibliografia w układzie chronologicznym (s. 347–358), obejmująca źródła (odezwy, druki agitacyjne, broszury, przemówienia, artykuły i prace programowe Wojciecha

Korfantego) i 173 opracowania. Na zewnętrznych okładkach znajdują się fotografie archiwalne Korfanego ze zbiorów Muzeum Historii Katowic oraz dwa zdania z *Przedmowy* abp. Damiana Zimonia. Zdjęcia archiwalne wykorzystane w publikacji (między s. 344–345), które prezentują miejsca związane z życiem i działalnością Korfanego, oraz fragmenty jego korespondencji pochodzą ze zbiorów Muzeum Historii Katowic, Muzeum Miejskiego w Siemianowicach Śląskich i Archiwum Wydawnictwa Księgarni św. Jacka w Katowicach.

Zaprezentowanie myśli społecznej Wojciecha Korfanego, jej genezy oraz dynamizmu – według intencji autora – jest ze wszech miar pożyteczne, a lektura książki godna polecenia Czytelnikom także i z tej racji, że podjęte w publikacji zagadnienia są niezmiernie aktualne w czasie, gdy z takim mozołem Polacy budują społeczeństwo obywatelskie. Należy podziwiać również autora za jego utożsamianie się z sądem Korfanego, że historia jego „nazwisko już zapisała, a ono hańby Polsce nie przyniosło, przeciwnie, będzie chlubą Śląska i Polski i zapisane będzie z wdzięcznością”.

**Ks. Henryk Olszar**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2006, t. 39, z. 1, s. 215–218

**Ewa Kurek**, *Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, Lublin, Clio 2001, 272 s.

Wojny wieku XX, zwłaszcza druga wojna światowa, cechowały się szczególnym okrucieństwem. W tym wieku podejmowano zaplanowane ludobójstwo narodów skazywanych na wytepienie. Przeznaczonymi w owym czasie na zagładę byli na początku XX w. Ormianie oraz w czasie drugiej wojny światowej Żydzi, i narody niearyjskie: Cyganie i Słowianie, zwłaszcza Polacy. Szczególnie barbarzyński w wymowie był plan masowej zagłady Żydów, podjęty przez hitlerowskie Niemcy. Obozy masowej zagłady tego narodu ulokowano na terenie Polski, ojczyzny wspólnego zamieszkania ich oraz Polaków przeznaczonych w dalszej kolejności do eksterminacji. Narody europejskie, dochodząc jednocześnie do niepozorowanego, lecz rzeczywistego pojednania, zaczynają wyciągać wnioski z przeszłości. Między innymi pojawiają się niezrozumiałe, oparte na nieprawdziwych przesłankach oskarżenia pod adresem Polaków.

Współczesne środowiska żydowskie w ramach własnego porachunku z przeszłością usiłują od narodów europejskich, w tym Polaków, egzekwować rozliczenia się ze swojej postawy w czasie ostatniej wojny wobec zagłady narodu wybranego. Współcześnie próbuje się obwiniać między innymi Polaków za domniemaną obojętność wobec dokonującej się na terenie Polski zagłady tego narodu. Pojawiają się nawet niedopuszczalne w cywilizowanym świecie oskarżycielskie skrótowe myślowe, mówiące o „polskich obozach zagłady Żydów”. Tragizm powyższego oskarżania powiększa fakt, że od 15 X 1941 r. na terenie Generalnego Gubernatorstwa obowiązywał pod groźbą śmierci zakaz udzielania jakiegokolwiek pomocy Żydom.